

SIATKARSKIE KORZENIE

Zachować pamięć pionierskich tradycji



Wiesław Sipowicz

Siatkówka jako gra zespołowa narodziła się w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX wieku. Jej twórcą jest Wiliam Morgan. Gra była początkowo rozrywką dla starszych panów, wykluczającą sforsowanie się ćwiczącego, a dającą maksimum relaksowego zadobycia. Już w pierwszym 20-leciu po sprecyzowaniu zasad i przepisów przekształciła się w grę prawdziwie sportową. Spopularyzowanie piłki siatkowej datuje się od wojny, gdy gra ta chętnie była uprawiana we do wszystkich armiach, a przez nie dotarła z kolei do wszystkich krajów uczestniczących w działaniach wojennych. Największą popularność zyskała w krajach europejskich: w Polsce, Czechosłowacji, ZSRR, krajach skandynawskich i we Francji, poza Europą w obu Amerykach, Japonii, Chinach i na Filipinach.

W powojennym Rzeszowie historia rozwoju tej dyscypliny sportu związana jest z postacią **Michała Różańskiego**. Sam tak określa to w swoim życiorysie: „Pracę rozpocząłem 1.09.1952 roku jako nauczyciel wychowania fizycznego Technikum Mechanicznego w Rzeszowie po skończeniu Wyższego Kursu Nauczycieli w Poznaniu i Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie”. W tym czasie piłka siatkowa była organizacyjnie włączona do Polskiego Związku Piłki Ręcznej, zlokalizowanego dla woj. rzeszowskiego w Przemyślu. W jego skład wchodziły trzy sekcje: koszykówka, siatkówka i piłka ręczna. Wkrótce jednak przemieszczono go do Rzeszowa, wydzielając piłkę siatkową i powołując jednostkę Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Kierował nim **Henryk Winiarski**, a **Michał Różański** stał się aktywnym członkiem związku. Takie były początki.

Aby te pionierskie dla siatkówki rzeszowskiej czasy nie popadły w zapomnienie, przy Stowarzyszeniu Nasz Dom-Rzeszów powstało koło Korzenie Rzeszowskiej Siatkówki. Zajęło się ono również gromadzeniem dokumentacji działalności profesora Różańskiego, który był między innymi pierwszym trenerem i wychowawcą **Janusza Strzelczyka**. Okres wielkich sukcesów Resovii po roku 1970 jest bogato udokumentowany. Zdecydowanie gorzej zaś jest z okresem poprzedzającym lata świetności. Dlatego koło za jeden z podstawowych celów swej działalności postawiło gromadzenie materiałów dokumentujących początki oraz integrację byłych siatkarzy i siatkarek z tego okresu. **Michał Różański** pisze o tym okresie: „W realizacji programu wychowania fizycznego zwracałem uwagę na właściwą postawę uczniów, wyrabiałem



1956 r. Drużyny siatkarzy z Rzeszowa i Lublina. Pierwszy z lewej prof. Michał Różański.

zamiłowanie do uprawiania sportu i uczciwego stosunku do pracy. Sport w szkole stał na bardzo wysokim poziomie. Szkoła zawsze brała udział w spartakiadzie fabrycznej WSK Rzeszów. Osiągnięcia były wspaniałe i rewelacyjne w różnych dyscyplinach. Na szczególnie wyróżnienie zasługuje piłka siatkowa, która w ciągu trzech lat w rozgrywkach o mistrzostwo województwa nie poniosła ani jednej porażki, a przecież rozgrywki były bardzo trudne. Również w turnieju piłki siatkowej, zorganizowanym przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, będącym Mistrzostwami Polski zajęliśmy w Sopocie czwarte miejsce. Dla naszej drużyny piłki siatkowej wyjątkowo pomyślny był rok 1957. Po wygraniu mistrzostwa województwa i po pokonaniu w zażartej walce byłego mistrza Polski – reprezentację województwa katowickiego – zdobyliśmy mistrzostwo Polski. Wielu uczniów technikum, dobrych sportowców na arenie szkolnej, okazało się niegorszymi na arenie krajowej, np. takim był trener **Janusz Strzelczyk**.”

Koło Korzenie Rzeszowskiej Siatkówki to byli siatkarze i siatkarki Rzeszowa, to grupa zorganizowana, będąca z sobą stałym kontakcie. Z jej inicjatywy odbyły się dotychczas cztery spotkania, w których uczestniczyło 60 uczestników. Trzydzieścioro spośród nich to właśnie absolwenci Technikum Mechanicznego, wychowankowie prof. Różańskiego. Dla ułatwienia kontaktów oraz spopularyzowania wiedzy o korzeniach rzeszowskiej siatkówki została uruchomiona strona internetowa (www.siatka.zstadm.pl). Zbieramy pamiątki i dokumenty z tych lat dotyczące środowiska siatkarskiego. Na stronie internetowej pokazujemy informacje o 10 klubach żeńskich i męskich Rzeszowa z lat 1950 – 70. Dokumentacja ta przekazana została również pracownikom naukowym

Katedry Sportu UR. Jedną z ciekawostek jest list **Waldka Gładzika** do **Janka Dulla**, pisany w 1956 roku na odwrocie sześciu fotografii: „Zbiór pamiątek z pobytu w Warszawie tym razem ofiaruję Tobie Jasiu. Chyba rozumiesz, że taką rzecz chowa się głęboko i zachowuje do końca życia jako pamiątkę razem spędzonych chwil w szkole i w barwach Zrywku pod wodzą naszego profesora **Michała Różańskiego**. Potem już jako zawodnicy rzeszowskiej Stali spędziliśmy lata młodości najpierw w A klasie, a obecnie już w III lidze międzywojewódzkiej. Nasze małe doświadczenie potwierdziliśmy dwoma porażkami w Lublinie z Avią Świdnik i Radomiem po 3:0. My jednak tym się nie przejmujemy, bo jesteśmy bardzo młodzi gdyż mamy dopiero po 19 lat. Nasza kariera sportowa dopiero zaczęła się i wierzymy twardo, że za 2 lata wejdziemy do II ligi, a jak dobrze pójdzie to spotkamy się nawet jeszcze wyżej... Pamiętaj juniorze, że przyjaźń to piękna rzecz. Mały Waldemar”. Sukcesy siatkówki rzeszowskiej zaszczerpione przez profesora były pomnażane przez „Strzelca” (**Janusz Strzelczyk**), a obecnie przez jego następców. To w Stali Rzeszów, u zawodników **Michała Różańskiego** trenowanych później przez **Tadeusza Kocaja**, trzeba szukać źródeł późniejszych sukcesów Resovii. Zaś w 1963 r. absolwenci Technikum Mechanicznego stworzyli sekcję siatkówki w AZS Rzeszów. Byłem zawodnikiem wszystkich tych klubów, w których realizowałem swoje sportowe pasje. Dlatego wraz z kolegami z koła KRS wystąpiliśmy do Rady Miasta Rzeszowa z wnioskiem o nadanie hali widowiskowo-sportowej na Podpromiu imienia znakomitego kolegi i trenera **Janusza Strzelczyka**. Z pewnością na takie uhonorowanie w pełni zasłużył sobie.

■ Dr inż. Wiesław SIPOWICZ

STADION NARODOWY

Michael Platini przesłał ostrzeżenie Polsce i Ukrainie

Będziemy mieć w Polsce stadion prawdziwie narodowy? Datę 1 lutego uznano już za przełomową w przygotowaniach do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, które odbędą w 2012 roku w Polsce i na Ukrainie.

Wiele osób twierdzi nawet, że jest to data przełomowa także dla całego sportu w na-

szym kraju. Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego decyzja o wybudowaniu Stadionu Narodowego w Warszawie jest tak ważna, należy poznać kilka istotnych faktów. Po ogłoszeniu decyzji o przyznaniu Polsce wspólnie z Ukrainą roli gospodarzy EURO 2012, w obu tych państwach zapanowała radość